

ZARYS DZIEJÓW WYDZIAŁU LEKARSKIEGO I ODDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO UNIwersytetu POZNAŃSKIEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

1. Tradycje szkolnictwa akademickiego w Poznaniu (od XVI do XVIII wieku)

Akademia Lubrańskiego

Dzieje nauczania akademickiego w Poznaniu mają długą tradycję i sięgają początków XVI wieku.

W 1519 r. wybitny humanista biskup Jan Lubrański założył pierwszą w Wielkopolsce wyższą szkołę nazywaną Akademią Poznańską lub, później, Akademią Lubrańskiego (*Lubrancianum*). Do wybitnego rozwoju uczelni przyczynił się biskup Jan Latański, który zakończył budowę, okazałego w ówczesnych czasach, gmachu *Lubrancianum* oraz sprowadził do Poznania Krzysztofa Hegendorfera (1500-1540) - gorącego zwolennika Lutra. Za jego czasów Akademia osiągnęła najwyższy poziom naukowo-dydaktyczny, a jej uczniami byli sławni później poznańscy: poeta Klemens Janicki i lekarz Józef Struś.

Uczelnia poznańska posiadała dwa wydziały: humanistyczny i teologiczny. Mimo zabiegów, zmierzających do przekształcenia jej w szkołę główną dla całej Wielkopolski, w wyniku stanowiska najstarszej wszechnicy polskiej, nie udało się jej usamodzielnić i nadać statusu uniwersytetu. Zawsze podlegała Akademii Krakowskiej i nie otrzymała możliwości nadawania stopni naukowych.

Od Kolegium Jezuickiego zwanego Poznańskim do Akademii Wielkopolskiej

W r. 1571 jezuici założyli w Poznaniu swoje Kolegium, przy którym w r. 1573 urządzili kursy filozofii i teologii, uzyskując królewski przywilej (1612) zezwalający na przekształcenie Kolegium w Akademię z uprawnieniami do wystawiania dyplomów bakałarza i magistra, a nawet przeprowadzania przewodów doktorskich.

Akademia Krakowska ponownie ominęła decyzję polskiego monarchy i wyjednała u papieża Pawła V bullę, zabraniającą przebudowania poznańskiego Kolegium we wszechnicę. Dalsze próby zmiany tego niekorzystnego dla Wielkopolski stanu rzeczy (1650-1678) zakończyły się fiaskiem w wyniku nieprzejednanego stanowiska Uniwersytetu Krakowskiego.

W uczelni jezuickiej, przez ponad 200 lat, prowadzono działalność dydaktyczno-naukową na poziomie akademickim. Zajęcia odbywały się na tzw. kursach (wydziałach): 3-letnim filozoficznym (tu m. in. wykładano wyższą matematykę i fizykę) oraz 4-letnim teologicznym. Roczna liczba studentów dochodziła do 300.

Szczytowy rozwój uczelni przypadł na czas profesury ks. dr. Józefa Rogalińskiego (1728-1802) - europejskiej sławy astronoma, twórcy znakomicie wyposażonych zakładów naukowych w Poznaniu: muzeum fizycznego, gabinetu geometrycznego i obserwatorium astronomicznego.

Po kasacie jezuitów, rektor Kolegium Pojezuickiego - Rogaliński, dysponując zarówno olbrzymim majątkiem, jak i jednym z największych i dobrze wyposażonych gmachów dla celów dydaktyczno-naukowych w Polsce (należy dodać, że wiele znanych zagranicznych uniwersytetów nie miało tak znakomitych warunków lokalowych jak uczelnia poznańska), rozpoczął usilne zabiegi mające na celu utworzenie uniwersytetu w Poznaniu, m. in. w tej sprawie interweniował wprost u nuncjusza papieskiego.

Za powodzeniem wspomnianych starań przemawiało też największe w Polsce, poza Krakowem, skupisko kadry dydaktycznej w Poznaniu, liczącej w 1774 r. aż 16 profesorów (Uniwersytet Wileński w 1781 r. (!) miał ich zaledwie 9).

Zabiegi Rogalińskiego doprowadziły do przemianowania Kolegium Pojezuickiego w Akademię Wielkopolską, co zostało zaaprobowane przez Komisję Edukacji Narodowej. Rozpoczęto starania o zrównanie w prawach i przywilejach Akademii Wielkopolskiej z Akademią Krakowską. Rektorowi Rogalińskiemu pomagał w tym, mocno zaangażowany, wojewoda poznański, książę August Sułkowski (1729-1786).

W r. 1775 Rogaliński zaczął zabiegać o pozyskanie dla Uczelni profesorów prawa świeckiego i medycyny. Noszono się bowiem z zamiarem uruchomienia w Poznaniu tych dwóch nowych kierunków studiów.

Wspomniane wysiłki zostały zniweczone uchwałą Komisji Edukacji Narodowej, która w 1780 r. wyznaczyła na placówki uniwersyteckie tylko dwie: Szkołę Główną Koronną (Akademię Krakowską) i Szkołę Główną Litewską (Akademię Wileńską). Równocześnie zmieniono Akademię Lubrańskiego oraz Akademię Wielkopolską na jedną szkołę wydziałową, podporządkowaną uczelni krakowskiej.

O ówczesnych możliwościach poznańskiego środowiska medycznego może świadczyć mało znany fakt: na prośbę Collegium Physicum Szkoły Głównej Koronnej trzech lekarze poznańscy, wskazani przez uczelnię krakowską, 13 czerwca 1786 r. przeprowadzili w stolicy Wielkopolski pierwszy w dziejach medycyny tego regionu egzamin doktorski⁴.

2. Walka o polski uniwersytet w Poznaniu w XIX wieku

Poznań, będący drugim co do wielkości po Krakowie ośrodkiem nauki, po gwałtownych wstrząsach najazdu szwedzkiego, po zniszczeniach podczas drugiej wojny północnej (1702-1717), a następnie ogólnym upadku nauki w czasach saskich i próbach pozyskania mecenatu państwowego w dobie Komisji Edukacji Narodowej, od 1793 r. znalazł się w zaborze pruskim - z krótką przerwą czasów Księstwa Warszawskiego (1807-1812). Ze zrozumiałych względów do r. 1919 nauka polska skazana była na własne siły w sytuacji szczególnie nieprzyjaznej, a po upadku powstania 1846 r. wręcz wrogiej, przeznaczona na bezwzględna germanizację.

Utrzymanie odpowiedniego poziomu nauki polskiej odbywało się wówczas różnymi drogami - od mecenatu indywidualnego (głównie magnackiego, np.: Biblioteka Raczyńskich 1829 r.; Biblioteka Kórnicka 1828 r.), do mecenatu społecznego (przez działalność księgarsko-wydawniczą, tworzenie towarzystw naukowych i organizacji mających na celu finansowe popieranie nauki).

Sprawą najwyższej wagi, której kręgi intelektualne Wielkopolan nie traciły z oczu, było utworzenie polskiej wszechnicy w Poznaniu. Próby takie podejmowano wielokrotnie (1815, 1819, 1827, 1830, 1841-1843, 1845, 1848, 1851, 1853, 1854, 1855, 1867, 1873), lecz kończyły się one niepowodzeniem wobec zawsze zdecydowanie nieprzejednanego stosunku władz zaborczych. Wśród osób, które poświęciły tej sprawie sporo energii, na pamięć zasługują m.in.: Hieronim Zakrzewski, Wojciech Lipski (1805-1855) - ze „sztabu” Karola Marcinkowskiego (1800-1846), Karol Czarnecki, August Cieszkowski (1814-1894), Karol Libelt (1807-1875) i niemiecki lekarz z Leszna - Jan Metzsig (1804-1868).

Warto przypomnieć, że w okresie działalności Karola Marcinkowskiego w Radzie Miejskiej Poznańskiej (1841-1846) występowano o utworzenie w Poznaniu uniwersytetu m. in. ze szkołą chirurgiczną (1843). W 1845 r. w petycji złożonej przez Teofila Mateckiego (1810-1886) i K. Marcinkowskiego, którą Sejm prowincjonalny

⁴ Szumowski W.: O egzaminie na stopień doktora medycyny, który odbył się w Poznaniu w r. 1786. „Nowiny Lekarskie” R. 36: 1924 z. 2 s. 57-61.

cyjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego po uchwaleniu przesłał królowi, wyrażono „najgorętsze życzenie (utworzenia - RKM) uniwersytetu w Poznaniu, jako tej szkoły, która sama tylko wyrobić zdoła samodzielność jak uczących się tak i nauki”⁵. W sprawę tę zaangażował się m in. znany uczoney niemiecki Alexander v. Humboldt (1769-1859). Na utrzymanie planowanej wszechniczy poznańskiej założona przez K. Marcinkowskiego Spółka Akcyjna „Bazar” (1838) zdeklarowała odprowadzać trzecią część swoich dochodów.

Jedyną wyższą uczelnią polską, która powstała w czasie zaboru, była Wyższa Szkoła Rolnicza im. Haliny w Żabikowie (1870-1876).

Brak uniwersytetu w Poznaniu w skromnym zakresie wypełniały w XIX wieku towarzystwa naukowe oraz instytucje społeczne, próbujące tworzyć warunki do rozwoju naukowego ludności polskiej. Wymienimy tylko niektóre. Początkowo było to Towarzystwo Lekarskie (1832 - ok. 1840), którego członkami byli lekarze polscy i niemieccy. W r. 1837 utworzono w Poznaniu Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein z udziałem Polaków (m. in. A. Cieszkowskiego). Dość szybko czołowi przedstawiciele polskiego społeczeństwa zaczęli tworzyć własne organizacje. Już w 1841 r. Karol Libelt zapoczątkował publiczne wykłady naukowe, do których szybko włączyli się Jędrzej Moraczewski (1802-1855), Teofil Matecki, Jakób Krauthofer (1806-1852) i Ignacy Lipski. W tym samym roku rozpoczęła działalność jedna z najważniejszych instytucji społecznych, utworzona przez K. Marcinkowskiego, Towarzystwo Pomocy Naukowej (TPN). Udzielało ono pomocy stypendialnej setkom zdolnych młodych Polaków, m. in. na studia w zagranicznych uniwersytetach, przysparzając społeczeństwu wielu wybitnych organizatorów polskiego życia gospodarczego, kulturalnego, naukowego i politycznego. Instytucją kolejną co do ważności dla życia intelektualnego Wielkopolan XIX w. było założone w r. 1857 Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie (TPNP), które od 1860 r. zaczęło wydawać „Roczniki”, a po wyłonieniu w r. 1865 Wydziału Lekarskiego (WL) - pierwsze czasopismo ogólnolekarskie w Księstwie Poznańskim, znakomicie redagowane „Nowiny Lekarskie” (od 1889 r.), jako organ WL TPNP. Niepoślednią rolę w rozwoju szeroko pojętej nauki i oświaty odegrały inne polskie instytucje: Towarzystwo Oświaty Ludowej (1872-1878), Towarzystwo Czytelni Ludowych (1880) oraz sławne Wieczory Czwartkowe (1898-1901) organizowane w prywatnym mieszkaniu dr. Heliodora Świącickiego.

Wyrazem wzrastającej roli i prężności organizacyjnej miejscowego środowiska naukowego było zorganizowanie IV i VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich

⁵ Wrzosek A.: Karol Marcinkowski. T. II, Warszawa 1961, s. 35.

w 1884 i 1898 r. Na IV Zjazd przybyło do Poznania ponad 360 uczestników, w tym najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata medycznego spoza kordonów oraz delegacja lekarzy czeskich. Natomiast znakomicie przygotowany VIII Zjazd na kilkanaście dni przed jego otwarciem został zakazany przez władze pruskie - z obawy przed manifestacją polityczną skierowaną przeciwko Niemczyźnie.

Konkurencyjne działania organizacyjne zaborcy na polu nauki

Bezpardonowa walka zaborcy z polskością po r. 1871, która m. in. znalazła swój wyraz w powołaniu w Poznaniu zarządu „Związku Popierania Niemczyzny w Prowincjach Wschodnich” (1894) - tzw. Hakata (H.K.T. Verein) - była przykładem narastającego szowinizmu pruskiego. Na polu naukowym walka ta przybierała w Poznaniu bardziej zakamuflowane formy. W 1885 r. utworzono Historische Gesellschaft für die Provinz Posen. W 1899 r. uruchomiono Königlichen Hygienischen Institute, ściągając doń tak wybitnych badaczy, jak prof. Erich Wernike (uczeń Roberta Kocha i współpracownik Emila v. Behringa) czy prof. Otto Lubarsch (1860-1933) (wychowanek i następca Rudolfa Virchowa w Berlinie). Generalnie biorąc, instytucje te były przez Polaków bojkotowane. W przypadku Królewskiego Instytutu Higienicznego utrzymywano kontakty naukowe jedynie z tymi pracownikami, którzy okazywali życzliwość Polakom (m. in. z Lubarschem).

W krótkim czasie w Poznaniu namnożyło się szereg znaczących niemieckich organizacji i placówek naukowych oraz kulturalnych, jak: Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft der Provinz Posen (1900), Kaiser Wilhelm Bibliothek (1902) - następnie siedziba Biblioteki Głównej Uniwersytetu Poznańskiego. Rok później otwarto Akademię Królewską w Poznaniu, o charakterze - stojącego na wysokim poziomie - uniwersytetu ludowego (bez praw uniwersyteckich), kształcącego kadry niemieckich działaczy kulturalnych, oświatowych i gospodarczych dla realizowania misji germanizacyjnej na polskich ziemiach zachodnich. W następnym roku oddano do użytku Kaiser Friedrich Museum (1904) - Muzeum im. Cesarza Fryderyka III przy placu Wilhelmowskim (później aleje Marcinkowskiego).

3. Powstanie Wszechnicy Piastowskiej

Szybko powiększający się zastęp inteligencji poznańskiej z dyplomami uniwersyteckimi (głównie dzięki działalności TPN), coraz aktywniejsza działalność

TPNP, rozwój tajnego Towarzystwa Wykładów Naukowych w Poznaniu (założonego w 1913) i wreszcie sprzyjająca sytuacja polityczna lat 1914-1918 stwarzały realne warunki do zrealizowania odwiecznych ambicji naukowych Wielkopolan. Ostateczna myśl poczynienia kolejnej próby utworzenia uniwersytetu w Poznaniu zrodziła się wśród członków WL TPNP prawdopodobnie w październiku 1918 r. - jak to należy wnioskować z wypowiedzi Heliodora Świącickiego (11 XI 1918) i Kazimierza Nowakowskiego (26 XI 1918). Wiadomo bowiem, że przed zwołaniem pierwszego posiedzenia „Komisji organizacyjnej uniwersytetu polskiego w Poznaniu”, nazwanej później „Komisją Uniwersytecką” (KU), została wybrana trzyosobowa komisja WL TPNP dla zorganizowania wydziału lekarskiego w przyszłym uniwersytecie.

Data przełomową w tworzeniu Wszechnicy Piastowskiej był 11 listopada 1918 r. - dzień, w którym z inicjatywy prof. dra med. Heliodora Świącickiego (1854-1923) zostało zwołane pierwsze posiedzenie KU w składzie: Świącicki, dr Michał Sobeski (1877-1939), ks. Stanisław Kozierowski (1874-1949) i dr Józef Kostrzewski (1885-1969). Warto podkreślić, że posiedzenie odbywało się, gdy losy poznańskiego, jego przynależność do Polski, nie były jeszcze przesądzone.

Od początku ustalono, iż do prowadzenia planowanej akcji przygotowawczej do zorganizowania uniwersytetu kompetentne jest wyłącznie TPNP. Zamiarem Świącickiego było utworzenie w kolejności wydziałów: filozoficznego - jako organizacyjnie najłatwiejszego, następnie lekarskiego i prawniczego. Działano w dużym pośpiechu. W istniejącej sytuacji politycznej, uruchomienie uniwersytetu polskiego w Poznaniu traktowano między innymi, a może głównie, jako akt polityczny - mający być dowodem na niezwykłą żywotność miejscowego polskiego środowiska naukowego, które potrafi w bardzo krótkim czasie dokonać tego, czego nie udało się Niemcom przez okres ponad 100 lat, a wreszcie miało dostarczyć jeszcze jednego dowodu o polskości tych prastarych ziem słowiańskich.

W pierwszych miesiącach zaczynało „od niczego”, brakowało bowiem zarówno własnych uczonych, odpowiednich gmachów i pieniędzy.

W tej nieprawdopodobnie trudnej sytuacji mężem opatrnościowym okazał się prezes TPNP - Heliodor Świącicki, mający wówczas niemal 65 lat. Dzięki niebywałemu zapałowi i entuzjazzmowi udało się utworzyć w ciągu pięciu miesięcy Wydział Filozoficzny, stoczyć zwycięskie boje o pozyskanie gmachów dawnej Akademii Królewskiej (Collegium Minus), części pomieszczeń dawnego zamku wilhelmowskiego (Collegium Maius), budynku dawnej Komisji Kolonizacyjnej (Collegium Medicum, w 1950 r. przemianowanego na Collegium Maius) itp.

Podczas obrad tzw. Komisji Stabilizacyjnej (KS) w Krakowie (3 II 1919), powołanej do obsadzenia katedr w Uniwersytecie Warszawskim, dzięki Świącickiemu zajęto się również wskazaniem kandydatów na katedry Wydziału Filozoficznego i Wydziału Prawa w organizującym się Uniwersytecie Poznańskim (UP).

Kolejną milową datą w dziejach poznańskiej uczelni był 4 kwiecień 1919 r. W dniu tym odbył pierwsze posiedzenie nowo zorganizowany Wydział Filozoficzny UP. W dzień później KU mianowała Świącickiego profesorem zwyczajnym Wydziału Lekarskiego UP, a Wydział Filozoficzny (sprawujący funkcję Senatu UP) jednomyślnie obrał go rektorem.

Po 22 posiedzeniach KU, po niespełna 6 miesiącach intensywnej pracy w niezwykłym pośpiechu (by wiadomość trafiła do Wersalu przed podpisaniem traktatu pokojowego kończącego I wojnę światową 28 czerwca 1919), 7 maja 1919 r. odbyła się uroczystość inauguracyjna Wszechnicy Piastowskiej, której nazwę - uchwałą z 24 czerwca 1920 r. - Senat zmienił na Uniwersytet Poznański.

Jeszcze w r. 1919 powstały dwa następne wydziały: Prawno-Ekonomiczny (17 maja) i Rolno-Leśny (1 września). Sprawa utworzenia Wydziału Lekarskiego napotykała nadal na nieprawdopodobne przeszkody.

4. Studia lekarskie i stomatologiczne do roku 1939

W początkowym okresie organizacją Wydziału Lekarskiego zajmował się Świącicki przy współudziale dra Wincentego Jezierskiego (1874-1945) i dra Stanisława Łazarewicza⁶ (1863-1928).

Pierwszy budżet dla Wydziału Lekarskiego, opracowany przez ww. zespół, przedstawiony przez Świącickiego na posiedzeniu KU 28 I 1919 r., wynosił astronomiczną sumę 5 milionów marek i został przeznaczony na urządzenie niezbędnych zakładów teoretycznych oraz klinik. Napór młodzieży na studia lekarskie już w tym wczesnym okresie był olbrzymi. Tymczasem plan organizacji Wydziału Lekarskiego nie został jeszcze ostatecznie skryształizowany. Stanowisko KS w Krakowie było negatywne w tej sprawie i odsuwało możliwość utworzenia Wydziału Lekarskiego UP na kilka lat. W związku z tym, z inicjatywy WL TPNP, urządzono dla młodzieży polskiej, która przerwała studia lekarskie w Niemczech i pospieszyła do Poznania, by wziąć udział w powstaniu wielkopolskim, kursy medyczne obejmujące m. in. patologię, higienę i przedmioty kliniczne. Zajęcia

⁶ Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia... za rektoratu Heliodora Świącickiego. Księga pamiątkowa pod red. A. Wrzoska. Poznań 1924 (dalej: Księga pamiątkowa), s. 47; „Nowiny Lekarskie” R. 30: 1918 nr 4 s. 85-86.

trwały od 15 lutego do 29 kwietnia 1919 r. Uczestniczyło w nich 50 studentów. Wykładowcami m. in. byli późniejsi profesorowie Wydziału Lekarskiego UP (W. Jezierski, K. Nowakowski, J. Stasiński, P. Gantkowski) oraz - co jest godne podkreślenia - niemieccy profesorowie Królewskiego Instytutu Higienicznego i Królewskiej Akademii w Poznaniu (E. Wernicke - prorektor Akademii Królewskiej, Karl Winkler, Max Lange)⁷.

Idea utworzenia Wydziału Lekarskiego UP zyskała bardzo poważnego i wpływowego uczonego, mającego ponad dwudziestoletnie związki z Poznaniem - prof. Ludwika Rydygiera (1850-1920) - międzynarodowej sławy chirurga, byłego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rydygier z niezwykłą wytrwałością i właściwym sobie temperamentem toczył batalię o studia medyczne w Poznaniu. Przyjechał specjalnie do stolicy Wielkopolski 1 kwietnia 1919 r. Brał udział w posiedzeniu KU, doradzał, by nie liczyć się ze zdaniem KS, zachęcał do utworzenia na początku wyższych (klinicznych) lat studiów, 5 i 6 kwietnia 1919 r. ogłosił obszerny artykuł w „Kurierze Poznańskim”, uzasadniając pilną potrzebę otwarcia Wydziału Lekarskiego UP. Słał w tej sprawie memoriały do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oraz interweniował u Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej (8 XII 1919 r.). Nosił się z zamiarem objęcia na pewien czas katedry chirurgii w Poznaniu. Mimo sędziwego wieku, rozważał też możliwość podjęcia się obowiązków organizatora studiów medycznych w UP.

Troska o szybszą organizację Wydziału Lekarskiego w Poznaniu miała bardzo różne przejawy: gen. Józef Dowbor-Muśnicki (1867-1937) ofiarował dla Wydziału trzy budynki koszarowe przy ul. Bukowskiej (na zakłady teoretyczne), a Naczelna Rada Ludowa na ich adaptację przeznaczyła 100 000 marek. Natomiast Senat UP 23 czerwca 1919 r. wybrał nową 5-osobową KU (Święcicki, Sobeski, Jezierski, Łazarewicz i ks. Hozakowski (1869-1934) dla zorganizowania wydziałów medycznego i teologicznego. Komisja ta od 5 XI 1919 r. zajmowała się wyłącznie organizacją pierwszego z wymienionych wydziałów.

Już w drugim trymestrze roku akademickiego 1919/1920 umieszczono w spisie wykładów UP „Wydział Lekarski”, któremu wg Adama Wrzosek - „*dla odróżnienia go od Wydziału Lekarskiego później zorganizowanego, słusznie należałoby nadać inną nazwę np. Studium Lekarskie*”⁸. Uwaga ta jest o tyle uzasadniona, iż przyszli medycy studiowali już na Wydziale Filozoficznym UP, wybierając sobie te

⁷ Wrzosek A.: Kursa Medyczne Poznańskie zorganizowane w 1919 r. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” T. 2: 1925 z. 1 s. 131-136.

⁸ Wrzosek A.: Powstanie Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Poznańskim. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” T. 2: 1925 z. 2 s. 249.

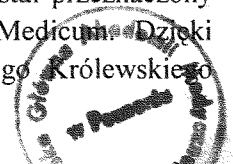
przedmioty, które były przydatne w chwili uruchomienia w pełni zorganizowanego Wydziału Lekarskiego.

Święcicki, poszukując kandydata mogącego sprostać wyjątkowo trudnym warunkom organizacyjnym wydziału medycznego w Poznaniu, zwrócił się o pomoc do zaprzyjaźnionego z nim od lat prof. Stanisława Ciechanowskiego (1869-1945), ówczesnego dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ). Zaproponował mu równocześnie objęcie w Poznaniu katedry anatomii patologicznej. Ciechanowski, po przeanalizowaniu wszelkich możliwości, nie widział szans na szybkie uruchomienie studiów lekarskich w UP i zmuszony był odmówić. Kolejny wybór był niezwykle szczęśliwy i trafny. Na początku 1920 r. Święcicki zaproponował zorganizowanie Wydziału prof. Adamowi Wrzoskowi (1875-1965), ówczesnemu szefowi (dyrektorowi departamentu) Sekcji Nauki i Szkół Akademickich w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w Warszawie, ofiarowując mu również objęcie katedry historii i filozofii medycyny w UP. Należy dodać, że prof. Wrzosek był zapewne jedyną osobą, mogącą szybko doprowadzić plany Święcickiego do upragnionego celu. Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, iż bez pozyskania tego wybitnego organizatora, w Poznaniu w czasach II Rzeczypospolitej nie byłoby Wydziału Lekarskiego w UP.

Od tego momentu współpraca Święcickiego z Wrzoskiem była bardzo ścisła: 31 marca 1920 r., na posiedzeniu KU, Święcicki przedstawił (ulożoną wspólnie z prof. Wrzoskiem) listę kandydatów na katedry Wydziału Lekarskiego; 25 kwietnia 1920 r. Senat UP oficjalnie uchwalił powołanie Wrzoska na organizatora i pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego oraz zaprosił go na katedrę historii i filozofii medycyny; 27 VII 1920 r. Minister byłej Dzielnicy Pruskiej mianował wspomnianego - profesorem zwyczajnym historii i filozofii medycyny, wreszcie 5 września 1920 r. Senat na swym posiedzeniu powitał Wrzoska jako dziekana Wydziału.

Mimo złożenia wcześniejszej rezygnacji w MWRiOP, dopiero 15 listopada 1920 r. nowy dziekan został zwolniony ze swych obowiązków w Warszawie. Od tego momentu, mimo nieprawdopodobnych trudności, organizacja wydziału przebiegała bardzo szybko.

Od listopada 1920 r. zaczęła się zbierać Rada Wydziału. W styczniu 1921 roku uruchomiono pierwszy rok studiów lekarskich dla 133 studentów. W ciągu pierwszych miesięcy uzyskano kilka gmachów dla Wydziału, m.in. gmach Urzędu Osadniczego - 23 XII 1920. Decyzją Senatu UP, gmach ten został przeznaczony wyłącznie dla Wydziału Lekarskiego i nazwany Collegium Medicum. Dzięki dr. Pawłowi Gantkowskiemu pozyskano pomieszczenie dawnego Królewskiego



Instytutu Higienicznego - zakładów higieny i bakteriologii oraz anatomii patologicznej; 3 III 1921 r. przejęto obszerny budynek na Górnej Wildzie 89 - były klasztor Sercanek - nazwany Collegium Marcinkowskiego.

Te pierwsze poczynania organizacyjne Wrzoska napotykały niemal na każdym kroku na przeszkody tak wielkie, „*że zastanawiano się poważnie, czy nie zaniechać otwierania wydziału, a raczej, nie odłożyć tego na kilka lat*”⁹.

Pilną sprawą było uruchomienie bazy klinicznej. Na ten cel wykorzystano głównie istniejące, stare - bo pochodzące z połowy XIX wieku - szpitale poznańskie. W drugim roku akademickim (1921/22) udało się zorganizować wszystkie wykłady i ćwiczenia dla pięciu lat studiów.

W ostatnim roku kadencji dziekańskiej Wrzoska (1922/23) statystyka Wydziału przedstawiała się imponująco: 36 profesorów (3 honorowych, 11 zwyczajnych, 7 nadzwyczajnych, 6 zastępców, 7 docentów i 2 wykładowców), 27 katedr (w tym 7 w trakcie obsadzania), 46 pomocniczych pracowników nauki, 49 niższych funkcjonariuszy, a liczba klinik i zakładów razem wynosiła 32. W tym samym czasie w klinikach uniwersyteckich było 610 łóżek, gdy w UJ tylko 380! Szybko przybywało studentów - ze 133 w r. akad. 1920/21 do 443 w r. akad. 1922/23. W pierwszych trzech latach dyplomy uzyskało 21 lekarzy, a 96 nostryfikowało.

Rangę młodego Wydziału Lekarskiego podnosiły m. in. doktoraty honorowe, które Rada Wydziału udzieliła takim znakomitościom, jak: Marii Skłodowskiej-Curie (IX posiedzenie Senatu z 15 XII 1922 r.)¹⁰, marszałkowi Francji i Polski Ferdynandowi Fochowi (wręczono 8 V 1923 r.) i pierwszemu rektorowi UP Heliodorowi Święcickiemu (uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z 10 X 1923 zatwierdzona na IV posiedzeniu Senatu z 12 X 1923).

Od początku istnienia Wydziału Lekarskiego największą bolączką była nieodpowiednia baza lokalowa. Zakłady naukowe i kliniki, umieszczone najczęściej w starych, adaptowanych i ciasnych pomieszczeniach, były rozrzucone w różnych, niekiedy bardzo oddalonych punktach miasta - co znacznie utrudniało zajęcia dydaktyczne. Już w 1920 r. Wrzosek wraz ze Święcickim opracowali szkice budowy całego miasteczka akademickiego z niektórymi zakładami teoretycznymi, domami dla studentów i profesorów - zlokalizowanymi na Wildzie, na terenach zajmowanych obecnie przez Instytut Ortopedii i Rehabilitacji¹¹. Równocześnie

⁹ Wrzosek A.: Rzut oka na rozwój Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Poznańskim w pierwszym trzechleciu jego istnienia (...) za rektoratu Heliodora Święcickiego. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” T. 3: 1925 z. 1 s. 110.

¹⁰ Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza: Protokoły z posiedzeń Senatu Uniwersytetu Poznańskiego, sygn. 42, s. 234, pkt 8.

¹¹ Kserokopie szkiców w posiadaniu autora.

w 1921 r. uzyskano grunty na Jeźycach. Opracowano szkice dla planowanej budowy wszystkich klinik uniwersyteckich i pozostałych zakładów (anatomii patologicznej, medycyny sądowej i higieny). Niestety, z powodu braku funduszy, planów tych nie udało się zrealizować¹².

Natomiast największym sukcesem budowlanym Świąteczkiego oraz częściowo Wrzoska i innych, było poświęcenie kamieni węgielnych (28 XI 1921) gmachów dla Wydziału Lekarskiego - Collegium Anatomicum i dla zakładów chemii, oraz dla Wydziału Filozoficznego i Oddziału Farmaceutycznego - Collegium Chemicum. Jak wynika z relacji Stanisława Wachowiaka (1890-1972), ówczesnego podsekretarza stanu Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, inicjatorem tej budowy był Świąteczki, który osobiście zabiegał o fundusze. Po jego śmierci, z powodu trudnej ogólnej sytuacji ekonomicznej i braku pieniędzy, budowa stanęła w miejscu. Dopiero w 1928 r. uchwała Rady Ministrów o dofinansowaniu inwestycji, wizyty w Poznaniu ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego (1888-1974) oraz interwencji przeszło 100 posłów i senatorów z marszałkiem Sejmu Ignacym Daszyńskim (1866-1936), spowodowały, iż po niespełna dziesięciu miesiącach - jedne z największych gmachów akademickich tego typu w Polsce zostały ukończone na Powszechną Wystawę Krajową w 1929 r.¹³ Collegium Anatomicum i Chemicum zostały ostatecznie zagospodarowane przez UP w roku akademickim 1934/35.

Z wielkimi trudnościami finansowymi Wydziału Lekarskiego w okresie międzywojennym, z powodu ogólnie złej sytuacji ekonomicznej kraju, walczył nie tylko pierwszy dziekan, ale również jego kolejni następcy: Stefan Horoszkiewicz (1923-24), Edward Lubicz-Niezabitowski (1924-25), Antoni T. Jurasz (1926-27), Wincenty Jezierski (1927-28), Stefan Różycki (1928-29), Stefan Borowiecki (1929-30), Paweł Gantkowski (1930-31), Leon Padlewski (1931-33), Ignacy Hoffman (1933-34), Karol Jonscher (1934-35), Tadeusz Kurkiewicz (1935-37), Stefan Dąbrowski (1937-39).

Losy Wydziału były nieraz poważnie zagrożone. Dotyczy to szczególnie połowy lat dwudziestych, czyli okresu największego kryzysu ekonomicznego. Rząd Polski nosił się z poważnym zamiarem zlikwidowania tego najmłodszego wydziału lekarskiego w kraju ze względu na wysokie koszty utrzymania. Tylko dość zdecydowane protesty poznańskiego środowiska naukowego, studentów medycyny oraz Izby Lekarskiej Poznańsko-Pomorskiej - zapobiegły tak drastycznemu posunięciu¹⁴.

¹² Księga pamiątkowa, s. 210.

¹³ Wachowiak S.: Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890-1939. Warszawa 1983, s. 195-199.

¹⁴ „Nowiny Lekarskie” R. 38: 1926 z. 1 s. 21.

Wydział Lekarski UP w okresie międzywojennym szybko zyskał wysoki poziom dydaktyczno-naukowy. Wielką w tym zasługą przypadła jego twórcom, którzy zadbali o pozyskanie kadry profesorskiej o wysokich umiejętnościach dydaktycznych, a przede wszystkim naukowych. Niestety, jak czas wykazał, nie zawsze był to dobór szczęśliwy. W gronie profesorskim znalazły się bowiem jednostki konfliktowe, psujące atmosferę harmonii naukowej, wywołujące niesnaski, a nawet jawnie zwalczające - co szczególnie wyraźnie uwidoczniło się później, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych - uczonych wartościowych, o wysokiej moralności i wielkim autorytecie wśród młodzieży akademickiej.

Pewną specyfiką poznańskiego Wydziału Lekarskiego były konflikty natury ambicjonalnej, ciągnące się niekiedy bardzo długo. Wynikało to z pierwotnych planów organizatorów Wydziału. Zgodnie z uchwałą TPNP, na katedry kliniczne powoływano miejscowych wybitnych lekarzy, którzy mieli kwalifikacje, bądź je pospiesznie uzupełniali, do objęcia samodzielnych stanowisk dydaktyczno-naukowych. Nie zawsze przypadły im w udziale oczekiwane przez nich stanowiska, zwłaszcza po śmierci pierwszego rektora, który doskonale wczuwał się w sytuację miejscowych uczonych i planował (z myślą o nich) utworzenie po kilka bliźniaczych klinik. Później tej możliwości nie było. Pojawiały się - co prawda sporadycznie - antagonizmy bardziej lub mniej jawne między wybitnymi „przybyszami” a rozczarowanymi miejscowymi uczonymi.

Wydział Lekarski UP, jako czwarty co do wielkości, wyróżniał się w Polsce niezwykle wysokim poziomem dydaktycznym. Posiadał pierwsze, a nawet przez długi czas jedyne w kraju katedry: radiologii lekarskiej, fizyki lekarskiej, chemii fizjologicznej (trzecia w Europie) oraz przez krótki czas balneologii.

Do wybuchu II wojny światowej UP ukończyło około 1352 lekarzy medycyny (w tym 378 z tytułem doktora wszech nauk lekarskich, ok. 80 ze stopniem doktora medycyny)¹⁵. Do r. 1935/36 nostryfikowano 301 dyplomów lekarskich.

Uczelnia w ciągu kilkunastoletniego działania wykształciła wielu wybitnych własnych wychowanków - uczonych i klinicystów, z których niektórzy już w okresie międzywojennym sięgnęli po bardzo wysokie zagraniczne laury naukowe (Eugenia Piasecka-Zeylandowa, Janusz Zeyland).

W czasach II Rzeczypospolitej Wydział Lekarski UP stał się jednym z poważniejszych w kraju ośrodków myśli medycznej. Należy przypomnieć co cenniejsze osiągnięcia naukowe niektórych poznańskich badaczy z tego okresu, np.: Stanisława Kalandyka (1885-1940) dotyczące radiobiologii; Stefana Dąbrowskiego

¹⁵ Brak dokładnych danych za ostatnie dwa lata akademickie przed wybuchem drugiej wojny światowej. Podane tutaj dane mają charakter szacunkowy.

(1877-1947) i jego współpracowników z zakresu biologii erytrocytów; Karola Mayera (1882-1946) pionierskie opracowanie teoretyczne podstaw i wprowadzenie do praktyki onkologicznej terapii rotacyjnej promieniami rentgenowskimi i radem; Eugenii Piaseckiej-Zeylandowej (1899-1963) badania biologii prątków Calmette'a-Gauérina (BCG), m. in. wykazanie - po raz pierwszy na świecie - wahania ich żywotności w zależności od pożywek, na których je hodowano; Wojciecha Węśława (1895-1939) - rewelacyjne badania fizjologii i patologii nabłonka pęcherzyków płucnych; Janusza Zeylanda (1897-1944) - jednego z najwybitniejszych znawców gruźlicy dziecięcej, który udowodnił całkowitą nieszkodliwość i skuteczność hodowli BCG jako szczepionki uzyskiwanej metodą Calmette'a; Eugeniusza Piaseckiego (1872-1947) oryginalne wyniki badań w dziedzinie teorii wychowania fizycznego, które zyskały międzynarodowy rozgłos, itp.

W okresie międzywojennym zawiązały się też wybitne szkoły kliniczne: ortopedyczna i rehabilitacyjna Ireneusza Wierzejewskiego (1881-1930) (Franciszek Raszeja, Wiktor Dega i inni); chirurgiczna Antoniego T. Jurasza (1882-1961) i Kazimierza Nowakowskiego (1879-1952); pediatryczna Karola Jonschera (1889-1955); internistyczna Wincentego Jezierskiego; neurologiczna Stefana Boro-wieckiego (1881-1937); otolaryngologiczna Alfreda Laskiewicza (1888-1969).

O dużym potencjale naukowym Wydziału świadczyło również przeprowadzenie w owym czasie około 35 przewodów habilitacyjnych.

W ramach Wydziału Lekarskiego UP, 21 października 1929 r. została utworzo-na Katedra Stomatologii - jej organizatorem i pierwszym kierownikiem został zastępca profesora, lekarz dentysta, Józef Jarzab (1889-1969). Młodzież akademiczka zdobywała wiedzę podczas wykładów i ćwiczeń prowadzonych w dość skromnych warunkach Polikliniki Stomatologicznej, dysponującej m. in. 2 łózkami dla chorych hospitalizowanych. W r. akad. 1933/34 kuratorem Katedry był doc. Kazimierz Nowakowski, a prowadzącym zajęcia lek. dent. Feliks Rutkowski (ur. w 1905). Od 1 czerwca 1934 r. do wybuchu II wojny światowej kierował nią dr med. i dr med. dent. Leon Lakner (1884-1962) - mianowany zastępcą profesora, habilitowany w 1937 roku. Jednym z ważnych zainteresowań naukowych pracowników Polikliniki Stomatologicznej było zagadnienie ogniskowego zakażenia ustnego, mające w Poznaniu znakomite tradycje (Teofil Kaczorowski, 1881).

5. Studia farmaceutyczne do roku 1939

Potrzebę zorganizowania dwuletnich akademickich studiów farmaceutycznych sygnalizowały towarzystwa aptekarzy poznańskich już w połowie lutego 1919 r.

w swoim projekcie skierowanym do Sekcji Farmaceutycznej Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Warszawie. Niezbędność tych studiów doskonale rozumiał Święcicki, chcąc początkowo uruchomić Studium Farmaceutyczne przy Wydziale Filozoficznym UP, który dysponował odpowiednimi katedrami i zakładami. Jednakże już 30 czerwca 1919 r. na posiedzeniu KU zaproponował zorganizowanie w ramach UP Wydziału Farmaceutycznego. Z różnych względów nie udało się tego ambitnego planu zrealizować. W październiku 1919 r. postanowiono utworzyć Studium Farmaceutyczne przy Wydziale Filozoficznym, w następnym miesiącu rozpoczęto pierwsze zajęcia dla studentów farmacji (Stanisław Biernacki). Studium w październiku 1920 r. zostało wyodrębnione w Oddział Farmaceutyczny (OF) - zorganizowany i kierowany (1920-1936) przez międzynarodowej sławy uczonego, profesora chemii farmaceutycznej Konstantego Hrynakowskiego (1878-1938).

W skład OF wchodziło 5 katedr: Farmakognozji i Botaniki (zał. w 1919 r.), Farmacji Stosowanej (zał. w 1919 r.), Chemii Farmaceutycznej (zał. w 1920 r.), Technologii Środków Lekarskich (zał. w 1920 r. i zlikwidowana w 1926 r.) oraz Botaniki i Uprawy Roślin Leczniczych (zał. w 1925 r.). Poza tym do OF należały: Ogród Roślin Leczniczych (od 1922 r.), Zakład Technologii Chemicznej Środków Leczniczych (od 1920 r.), Zakład Badania Środków Spożywczych (od 1939 r.), Pracownia Chemii Fizjologicznej (od 1938 r.) - jako jednostki samodzielne.

Od 1925 r. po podziale Wydziału Filozoficznego UP na Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy, OF został przy drugim.

Większość zakładów OF do lat trzydziestych znajdowała się w wyjątkowo fatalnych warunkach lokalowych (podziemie dawnego zamku Wilhemowskiego), dopiero po przeniesieniu się do nowych pomieszczeń (1930-1934) w przestrzennym Collegium Chemicum - wspomniane placówki znalazły doskonałe warunki do pracy dydaktycznej i naukowej.

W 1924 r. w Poznaniu przedłużono studia farmaceutyczne z 3 do 4 lat, a w 1926 r. wprowadzono w OF UP - jako jedynym w Polsce - obowiązek kończenia studiów pracą magisterską, zniesiony w 1936 r.

Do 1939 r. w UP studia ukończyło: 886 magistrów farmacji oraz (do 1927 r.) 49 aptekarzy dyplomowanych (aprobowanych przez Państwową Komisję Egzaminacyjną dla Aptekarzy). Należy podkreślić, że w latach trzydziestych absolwenci OF UP stanowili 40% wszystkich magistrów farmacji, opuszczających w tym czasie uniwersytety polskie.

Poziom studiów farmaceutycznych w UP należał w czasach II Rzeczypospolitej do najwyższych w Polsce. Wychowankowie OF UP cieszyli się olbrzymim powo-

dzeniem w całej Polsce, zajmując wysokie stanowiska w zakładach naukowych, przemyśle i placówkach farmaceutycznych.

OF UP mógł poszczycić się jednym z najokazalszych i najnowocześniejszych gmachów naukowych w kraju - Collegium Chemicum, w którym praca badawcza rozwijała się niezwykle dynamicznie. Według danych zaczerpniętych z kronik UP, do wybuchu II wojny światowej na OF przeprowadzono 24 przewody doktorskie i 4 habilitacyjne.

Sz szczególnie cenne prace naukowe dotyczyły otrzymywania najbardziej wartościowych leczniczych preparatów roślinnych oraz badania własności fizykochemicznych związków organicznych.

W nauce międzynarodowej wysokie uznanie zyskała szkoła analizy termicznej, stworzona przez prof. Hrynakowskiego, zajmująca się kinetyką i termodynamiką procesów krystalograficznych (zastosowanie używanych w krystalochemii metod fizyko-chemicznych do badania leków chemicznych, głównie związków organicznych w układach dwu- i trójskładnikowych).

Dynamiczny rozwój szkolnictwa medycznego w ramach UP został gwałtownie przerwany wkroczeniem do Poznania 10 września 1939 r. oddziałów hitlerowskich. Pierwszym gmachem, który padł ofiarą dewastacji, było Collegium Medicum - zajęte przez niemiecką policję. Następnie podobny los spotkał Collegium Chemicum, gdzie usadowiło się „Luftgaukommando”. Częściowemu rabunkowi uległo Collegium Anatomicum z jednym z najpiękniejszych muzeów anatomicznych w Europie (dzieło zapoczątkowane przez prof. Józefa Markowskiego i rozwinięte przez prof. Stefana Różyckiego oraz jego współpracowników). Próby ratowania mienia uniwersyteckiego przez specjalnie stworzoną komisję, następnie Radę Uniwersytecką, składającą się z przedstawicieli wszystkich wydziałów UP, skończyły się aresztowaniem naszych profesorów. Niektórzy z nich zginęli w hitlerowskich katowniach, większość po przejściu obozu na Główniej koło Poznania została wysiedlona, pozostali - chcąc uniknąć represji - opuścili Wielkopolskę.

Roman K. Meissner



Portret prof. dr. med. Heliodora Święcickiego w stroju rektorskim (1919 r.).





